

DOBRY KLINCZ

GAZETKA PARAFIALNA CZERWIEC 2/2026



PARAFIA
ŚWIĘTEJ
RODZINY
W WIELKIM
KLINCZU



Czas płynie...
I wakacje!

Podziękowania
proboszcza

Rozliczenia
finansowe

Wydarzyło się
w parafii

Wywiad
z Parafianinem Roku



ks. Proboszcz

SPRAWY PROBOSZCZA

Podziękowania

1. Za misje parafialne

Minęły już trzy miesiące od naszych Misji Parafialnych ogłoszonych przez ks. Grzegorz Kamińskiego MSF. Jestem pewien że wielu z nas przeżyło je dogłębnie i do dzisiaj pamięta, a rady, przykłady, przemyślenia stosuje w codziennych życiu.



2. Za nowy parking

Jeszcze w końcówce marca, przed Wielkanocą, za sprawą Firmy z Parafii, rozpoczęły się prace przy powiększaniu parkingu przy kościele. Roboty szły bardzo szybko, tak że w Wielki Czwartek, wieczorem sprawdziliśmy jego pojemność. Dziękuję za tak sprawne i darmowe wykonanie parkingu. Bóg zapłać.



3. Za Wielkanoc

Wielkanoc, nasze liturgiczne przeżycia, pobożne praktyki, przystępowanie do Sakramentów sprawiły, że przybliżyliśmy się do Boga, a przez to także do drugiego Człowieka. Dziękujemy dziś

Panu Bogu za ten szczególny czas.



Dziękuję Wam, Wszystkim Uczestnikom tych Wydarzeń, podziękowania dla Zaangażowanych. Szczególne podziękowania dla Budowniczych Bożego Grobu i Ciemnicy.



4. Za prace porządkowe wokół kościoła

Po Wielkanocy rozpoczęliśmy prace przed kościołem. Zajęliśmy się wieloma drobnymi pracami, które miały polepszyć estetykę przed naszą świątynią. Zostały zrobione lampy, oświetlona ściana kościoła, plebanii i wieża, nawodnienie i trawa oraz murki przy schodach oraz grafika na domu parafialnym.



5. Za główną inwestycję—schody

Najważniejszą inwestycją są nowe podgrzewane schody z pięknymi podświetlanymi balustradami. Dziękuję za tak solidnie wykonaną robotę: Braciom W&W, Szwagrowi Łukaszowi i Panu Kowalowi, Panu Roberto, pięciu Elektrykom (Parafia całe pierwsze półrocze jest „pod napięciem”) i Wszystkim, którzy nam kibicowali. Dziękuję Pani Joli za dziesiątki dodatkowych obiadów i tysiące kaw.



6. Za budowę grotty Matki Bożej

Osobnym wydarzeniem w Parafii była budowa Grotty MB z Medjugorie – Królowej Pokoju, przez ks. Mariana MSF z naszych Kamieni – symboli codziennego życiowego trudu naszego życia. Bóg zapłać.



7. Za Pierwszą Komunię Świętą

Dziękuję za przygotowanie Pierwszej Komunii św. księdzu Mateuszowi i Pani Katechecie



Ewie. Do Komunii przystąpiło 44 dzieci. W ramach dziękczynienia za ten wielki dar pojechały do Górki Klasztornej do Matki Bożej.

Za ofiary złożone przez Dzieci Pierwszokomunijne i ich Rodziców zakupiono czerwony chodnik do nawy głównej kościoła i bocznych ołtarzy. Bóg zapłać.



8. Za majówki i czerwcówkę

Dziękuję wszystkim Organizatorom Majówek i Czerwcówki, pogoda i Uczestnicy dopisali, ufam, że wszyscy jesteśmy zadowoleni. Dziękuję za darmowe zjeżdżalnie i inne atrakcje dla dzieci: bańki mydlane, balony, polewanie wodą, poczęstunki, lody, gofry...Panie wypiekły chyba ze sto litrów ciasta gofrowego. Dziękuję za bezinteresowną obsługę muzyczną.



Dziękuję stowarzyszeniu „Nowe Horyzonty” za współpracę i włącznie się w życie Parafii. Bóg zapłać.



9. Za cały rok szkolny

Dziękuję Dyrekcji i Gronu Pedagogicznemu Naszej Szkoły za cały rok ciężkiej pracy i 3 współpracy, za udostępnienia szkoły i boiska

na „Czerwcówkę”. Dziękuję Uczniom, którzy dotarli do końca roku szkolnego. Bóg zapłać. Szczególne podziękowania kieruję do Pani Dyrektor Iwony. Życzę jej wielu łask Bożych, zdrowia i cierpliwości w dalszej pracy pedagogicznej. Za współpracę Bóg zapłać.

Nowej Pani Dyrektor Aleksandrze życzę tego samego. Szczęść Boże.



10. Za organizację Bożego Ciała

W tym roku, w uroczystość Bożego Ciała przeszliśmy z Przenajświętszym Sakramentem z kościoła do remizy, do I ołtarza, potem ul. Gościeradzką i Hallera do II ołtarza, następnie ul. Szwoleżerów do III ołtarza. Procesję zakończyliśmy błogosławieństwem na cztery strony świata, przy IV ołtarzu koło nowicjatu. Dziękuję za przygotowanie czterech ołtarzy: Radzie Parafialnej i Ekonomicznej, Mieszkańcom ul. Hallera, Mieszkańcom ul. Szwoleżerów i Nowicjatu.



Oczywiście dziękuję Orkiestrze, Strażakom, Pocztom Sztandarowym, Przebranym w stroje kaszubskie, Dzieciom Pierwszokomunijnym i sypiącym kwiaty, Służbie Liturgicznej, Gościom na wierzchowcach, Fotografom, Dronowcowi i wszystkim Wam - Uczestnikom. Dziękuję Pani Sołtys za wypożyczanie strojów kaszubskich, nie tylko na Boże Ciało.

11. Za teksty kaszubskie

Serdeczne dziękuję Panu Grzegorzowi Schramke i Natalii Kuczkowskiej za kaszubskie teksty. Ufamy, że nasza Parafianka Natalia będzie upiększała naszą gazetkę swoimi kaszubskimi tekstami. Pan Grzegorz pracuje naukowo. Nie tak dawno obronił doktorat, a potem swoją pracę doktorską wydał w formie książkowej pt. PROCES SMATKOWI – o współczesnej literaturze kaszubskiej w latach 1981-2015. Życzymy Panu Grzegorzowi dalszych postępów w szerzeniu kultury i języka kaszubskiego. Szkoda, że nie pracuje już w naszej szkole. Panie Grzegorzu Klincz Tobie dziękuje.

12. Za pielgrzymkę do Wiela

W tym roku pieszą pielgrzymkę na odpust do Wiela poprowadził ks. Mateusz. 26 Osób wyruszyło sprzed kościoła wczesnym sobotnim rankiem. Serdeczne Bóg zapłać za podjęty trud i modlitwę w intencji Parafian.



ROZLICZENIA

1. Rozliczenie Caritas

(od 1 grudnia 2025 do 20 czerwca 2026)

WPŁYWY	WYDATKI
Saldo 6560 zł	Plastik i produkty 280 zł
Opłatki, świece, kadzidło 8 640 zł	Opłatki, świece, kadzidło 8 000 zł
Kiermasz 10 460 zł	Warnik i dzbanki 400 zł
zabawa 12 320 zł	Zabawa 12 000zł
Oskar 2 110	Zakopane + ubezpieczenie
Paschaliki 1 440 zł	Paschaliki 1 440 zł
	Kiermasz ryby i mięso 3 900 zł
	Mikołajkowy basen 1 380 zł
	Pomoc świąteczna 600 zł
	Klucze 60 zł
	Do Caritasu na zakupy 150 zł
	Kawa niedzielna 200 zł
Razem 41 530 zł	Razem 37 010 zł

Saldo 4 520 zł.

2. Rozliczenie parafialne

(od 1 grudnia 2025 do 20 czerwca 2026)

WPŁYWY	WYDATKI
Saldo—40 400 zł	Organy 13 540 zł
Chorzy 1 300 zł	Śmieci cmentarz 6 000 zł
Kwiaty 50 zł	Kancelaria i zakrystia 10 800 zł
Składki 133 900 zł	Kwiaty i dekoracje 1 800 zł
Jura stole 5 900 zł	Gazety i duszp. 14 750 zł
Pokładne 4 900 zł	Prąd 4 200 zł
Pomnik 700 zł	Samochód 1200 zł
Ofiara na konto 25 800 zł	Podatek proboszcza 1650 zł
Ofiara 19 050 zł	Końcówka tynkowania 6 300 zł
Kalendarze 1 200 zł	Ofiara na misje 9 500 zł
Ofiara na misje 9 500 zł	Kalendarze 1 200 zł
Kolędnicy misyjni	Woda 500 zł
Kolęda 20 000 zł	Gaz 5 400 zł
Żłóbek 740 zł	Chorzy 1400 zł
Skarbonki 4 600 zł	Odpust 8 100 zł
	Lampy i inne napisy... 12 200 zł
	Osioł 500 zł
	Kamery 2 000 zł
	Kolęda diecezjalna 1 000 zł
	Bierzmowanie 5 300 zł
	Boży Grób 700 zł
	Boże Ciało 2 000 zł
	Schody 36 000 zł
	Misje 1 750 zł
	Parking 15 000 zł
	Ubezpieczenie parafii 3 200 zł
	Kolędnicy misyjni 1 350 zł
	Cmentarz wykończenie 14 300 zł
Razem 188 590 zł	Razem 182 340 zł

Saldo 6 250 zł

CO NAS CZEKA:

1. Wakacje

Wszystkim naszym parafianom życzymy udanych wakacji. Niech Święta Rodzina wspomaga Was swoją opieką.

2. Odwiedziny chorych

3 lipca w pierwszy piątek lipca od godziny 8.30 objazd chorych. W sierpniu nie będzie odwiedzin chorych, dopiero w pierwszy piątek września.

3. Zakończenie lata

12 września w sobotę planujemy zakończenie lata w Średnim Klinczu na prywatnej działce, jak w ubiegłym roku. Proszę Organizatorów o przemyślenie sprawy do końca wakacji.

WYDARZYŁO SIĘ W PARAFII:

1. Rekolekcje dla bierzmowanych (6-8 marca)



2. Dzień skupienia Apostolstwa Dobrej Śmierci (14 marca)



3. Kapłani dekanatu w Wielki Czwartek (2 kwietnia)



4. Schola na Festiwalu w Starej Kiszewie (2 kwietnia)



5. Diecezjada w Pelplinie (25 kwietnia)



6. Rocznica I Komunii Świętej (10 maja)



7. Bierzmowanie (23 maja)



8. Kapłańskie rocznice (24 maja)



9. Lednica 2000 (6 czerwca)



WYWIAD Z PARAFIANINEM ROKU

Parafianinem roku został pan Andrzej Nosiński.

Ks. Mateusz: Jak długo jest pan po ślubie?

Andrzej Nosiński: Wraz z żoną jesteśmy szczęśliwym małżeństwem od 12 lat. Mamy czwórkę dzieci: Ignacy, Basia, Gabrys i Szczepan.

Ks. M: Wcześniej był pan ministrantem, prawda?

A. N.: Od zawsze chciałem nim być, a mogłem zapisać się dopiero po I Komunii Świętej. Nie zapomnę do dziś jak przyszedłem na pierwszą zbiórkę 18 maja 2000 roku o 16:30. Wtedy się zapisałem...

Ks. M: I do kiedy to trwało?

A. N.: Ta przygoda trwała do 2022 roku.

Ks. M: A co dało motywację, by tak długo nim być?

A. N.: Bo jak coś robię to na 100% albo wcale... Oddałem tej posłudze serce i robiłem to z pasji.

Ks. M: A teraz na co dzień prowadzi pan własną firmę. Jak to się zaczęło?

A. N.: Wraz z żoną prowadzimy działalność gospodarczą—firmę zajmującą się produkcją mebli pod wymiar Bob Mebel. Zaczęło się tak, że od razu po szkole poszedłem do pracy do Unibudu. Tam rozpocząłem przygodę pracy w drewnie. Potem u wujka robiłem meble na wymiar. W końcu przyszedł czas na własną działalność. Ta praca to nie tylko mój zawód, ale pasja. Przygoda pracy z płytą meblową jest super. Uwielbiam to robić.

Ks. M: Skąd taka nazwa firmy?

A. N.: Mebel, bo meble, a Bob to ksywa, która przywarła do mnie przy budowie domu rodzinnego.

Ks. M: Wiem, że był pan raz opiekunem na wyjeździe podczas ferii. Jak było?

A. N.: Przeżycie było niesamowite. Nie zapomnę tego do końca życia. Nie lada wyzwaniem było trafić do różnorodnej wiekowo grupy. Przy okazji otrzymałem dwie nowe ksywki: reżim i tata Andrzej.

Ks. M: Ma pan czwórkę dzieci. Jak można młodych zapalić do działania?

A.N.: Każdy musi odnaleźć swoją pasję życiową, a my jako rodzice musimy pomóc im ją odkryć.



KĄCIK KASZUBSKI

Mózesz w Egipce. Cęda i pladzi (dział 2)

Na drędzi dzień faraón wëjachôł nad rzekã Nil. Pòjawilë sã tam téż Mózesz i Aaron.

- Straż! Wënëkac jich – rzekł panownik Egiptu.

A Mózesz kôzôł Aaronowi ùderzëc swòją krëkwią w rzekã. Dorazu wòda zmieniła sã w krew, a rëbë zdzinãłë.

Równak faraón nick sobie z tegò nie zrobił i rzekł, że jegò czarzelowie téż rozmiejã robic taczë rzecze.

Pò sédmë dniach Mózesz szedł do niego jesz róz.

- Wëpùscë móm lud, abò Bóg zesle plagã żabów.

- Kùli razy móm gadac, że tegò nie robiã! – òdpiarł faraón.

Stało sã tak, jak pòwiedzôł Mózesz. Żabë wëszi z Nilu i wchòdzëlë do chëczów Egipcjonów, nawetka do pałacu.

- Wezwac tëch Hebrajczików – rzekł faraón.

Jegò służebny przëprowadzëlë Mózesza i Aarona.

- Copnijta tã plagã! Zrobiã, co chceta, wëpùszczã was na pùstiniã, żebësta mòglë złòżëc òfiarã.

Żabë chùtkò òprzestałë mączëc Egipcjonów. Ale faraón dali nie chcôł zwònic swòjich pójmańczików. Wnen-czas na jegò państwo spadła pòstãpnò plaga – mędzi. Bëlë jesz gorsze jak żabë. Ale faraón dali nie chcôł ùstãpic.

Tej nadeszłë jiné pladzi. Nòprzód mùchë wëfùlowałë chëczë Egipcjonów, pòzni zacząłë zdëchac jich zwierzãta – kònie, òslë, wielbãdë i òwce. Przeżëlë leno te, jacze słëchałë Izraelitóm.

- Nie pùszczã jich – ùpiarto òbstojiwôł na swòjim faraón.

Nie bël to kùnc nieszczesców, jacze spòdałë na Egipt. Trãd, gròd i grzmòtë, skòkòtka, trzë dni cemnicë...

Faraón kùreszcze zgòdzył sã përzniã ùstãpic:

- Mòzeta wiñc złòżëc òfiarã wajémù Bògu. Ale bédło i dzecë mùszã òstac!

- Nié. Wiñdzemë wszëtcë – òdrzekł Mózesz.

- Nie zgòdzóm sã – pòwiedzôł faraón.

Mózesz rozgòrzony wëszedł z pałacu:

- To jesz nie kùnc, panownikù Egiptu – zawòłôł.

(wëjimczy z ksążczy A. i D. Majkòwscich „Mòja pierszò Bibliò. Stòri testament w òbròzkach”)

Nie za baro straszno historiò

Czej jem bëła jesz mòlim rojbrã, biegającym wszãdze, dze nie je nót, tej gòdałë mie starszi, że jak nie mdã nazòd doma ze wsë na czas i wëlëzã tamój wieczorã, tej pòtkóm Marchewniòka, abò téż jinszégò wãpióra, chtëren wëglãdò straszno. Dzysò wiém, że to òznaczo, że mni a wiãcy wëglãdò òn na tëlì straszno, na wiele gò so wëmëszlã, z zachòwanim le no niechtërnych stałëch cechów, jak na przëmiór wiòldzë zãbë z marchwiów.

Jem wraca czilë lat ò ti ùmówiony gòdzënie, bò w tam-tim czasu wëòbrãziã miała jem dosc dobrã. Pòtemù Marchewny Chłop sã w mòji głowie òswòjił i mòzna bëło wrócëc dodóm czasã kãsk pòzni, z narażenim na pòtkanië ze strachã w ògardze. Tedë ju jem zaczęła trochã dlò szpòrtu słëchac ò tëch stwòrzónkach, ò chtërnych jem wiedza, że ni móm òglowò za czym sã jich òbawiac.

Przëszedł taczì czas, czedë westrzód òpòwiescy ò straszëdlach, dëchach z mòkradłów i jinszych stwòrach, co ju człowiek miòł dopisónë do lëstë, pòjawił sã krëjemny człowiek-zjawa, chtëren dëszã swòją diòbtu miòł sprzedónã. Chto w naji ùroklëwi wsë bël chòwóny, mësłã, że czuł ò nim nie róz. Wëstãpiwòł òn w rolë stròszka dlò młòdzëznë (në, wierã, że to leno jò miała jem nen wãtpëwi zaszcit ò tim słëchac).

Gòdałë na niego Kaùca. Wedle gòdczi ùkazywòł sã òn pò swòji smiercë lëdzóm jakò czòrny szczerz, czë tam nawetka taczì bez lëpa. Abò i z czerwionyma òczyma, swięcącyma òb noc. Jinnym razã gòdałë, że pòkazywòł sã jakò chtos w czòrnym, dludzim mañtlu, jadacë na briczce, ze szczerza-

ma ù bokù. Tak a tak, bëła to pòsacjò ju wiele mòcniészò niżlë chłop z marchwiów.

Jak to z rodowima pòwiòstkama biwò, jem tak to wszëtkò jednym ùchã wpùszcza, a drëdzim wëpùszcza. Le pò latach na téma wrócëła do mie ju nie do kùńca jakò cos z pòmiãdzë bòjków. A to dlòtë, że nen człowiek –

Kauca, a tak richtich Rudolf Kautz – pò pròwdze żil, jak sã òkazało, we Wiòldzim Klińcu. Wiedno mie tak gòdałë, że jo. A tak mie to jakòs ùmknãło. Tak to je, jak wszëtkò gòdają tim dzecóm, że to pròwda. Pòzni w nick òne do kùńca nie wierzą, bò sã gubiã i nie wiedzą, co je co wòrt (bò doch Marchewniòk to nie je historicznò pòstacjò. Czejbë bël pròwdzëwi, to dównò bë òn mie miòł pòżart!). W kòzdim razu, nen Kautz bël pròwdzëwą personã. Ledzë na wsë gòdają, że òn nie le żil tuwò, le téż na pròwdzëwò straszil w placu swòjégò ùszlégò zëcëgò. A bëło to w òkòlim dzysdniowi plebanie, dze miòł fòlwark.

Le jò tak mësłã i dopitiwóm sã, czë ta dëszã òn miòł na gwës sprzedónë? Dowodów jem nigdë nie widza. Kwita na to niżòdnégò. Mòże gò chtos chòc widzòł czedës i pòwie mie, czë straszi i co je nót zrobic, żebe sã pòkazòł znówù? Mòże chto spitò doma swòjèch starków? Òni wiedno cos pamiãtają wiãcy i mògã òpòwiedzëc. Bò mało mie je wiadłów na nã témã. Chtos czuł, że chtos jinszi téż czuł, że jesz chtos jinszi widzòł. Le tegò, co widzòł, ju nie zapitò, bò òn ùmarł dwadzësca lat nazòd.

A lëdze gòdają, wiémë jak je, czasã co bë leno cëszë nie bëło i ni mùszelë swòjich mësłë słëchac. I z tegò gòda-niégò tej wëchòdzy, że jak chtos bël bòkadny, jaczych dobrów miòł wiãcy jak reszta, to zarò, że cyrograf pòd-pisòł. A mòże nick z nim nie bëło taczégò, a lëdze ze zòdzroszcë ò nim nagòdałë i tak ze starkã prastarka je pòwiòstka, a kòzdi swòje piãc groszów dodòwò òd se. Ale benòmni dzeckò dodóm wrócò ò słuszny gòdzënie, za-straszónë midzëpòkòleniową gòdkã. Dobrze, że te strachë chòc z czasã mijają.

Czej jem tak słëcha lëdzy ze starszégò pòkòleniégò, chtërný òb noc z robòtë czë szkòfë wròcalë czedës kòscëlną drogã, to òni niechtërný nigdë w Kaucã, czë téż barzi w jegò kònszachtë z diòblã nie ùwierzëlë. Mësłã, że pò pròwdze to nawetka fejn dlò nich. Bò jak to ju nie róz mądrzësi òd mie wskòzywalë – jak w cos sã nie wierzi, tej sã tegò ni mùsi lãkac. Tëlì dobrégò, że spòkójno dodóm òb tã noc szlë i jesz pòsmiac sã z tegò wszëtczégò mòglë.

Tak tej zdrzac na te wszëtczë historiye, téż më sã ùczmë, że tak jak ze zjawama z dzecnëch lat, më chcemë z naszi-ma wszëtczima strachama terò téż zëc. Bò dlò dozdrë-lalëch téż sã strachë zarezerwòwónë. Le do te ju nie je nót twòrzëc wiòldzich i krëjamnëch pòstacjów. To sã taczë bezstòtnë mikrusë, co sã chòwają dzes w we-strzòdkù naju i sã rozpichają i straszã, że cos sã mùsi stac zlgò. Le z nima jak z tima demónama. Chùtkò je nót òbòczëc, że jak przëndzemë pòrà razów bez plac, w chtërnym straszi (bò nie mdze jinszégò wiñsca), to stónie sã nama wnetka na gwës całë nick. Nibë cos tam naju w żëcym niepòkòji, le czë to je wòrt tak sã przëjmòwac? Doch ani Marchewniòk nas jesz nie pòżarł, ani Kauca nie nawiedzył. Czej nie jes gwës, czë je czegò sã lãkac, tej za czim to robic?

Nataliò Kùczkòwskò

Kaszëbsczë przëskòwia

1. Chto drëdzëmù nie zëczy, temù Pón Bóg nie ùzëczy.
2. Chto mò dzecãtkò, mò i swiãtkò.
3. Chto lëchò gòspòdarzi, temù sã nie darzi.
4. Mdze pògòda, czej miesac lezi do gòrë rogama.
5. Na swiãti Wawrziñc (10 VIII) z kòsã w żëto przinć.

źródło: Pomierska J., *Przysłowia kaszubskie. Studium z paremiografii i paremiologii*, Gdańsk 2013)

Chrzty i pogrzeby

Chrzty:

Antonina Dorota Krawczyk, Zofia Makurat, Marty-
na Janina Stolc, Emilia Alicja Wencka, Aleksander
Krzysztof Czaja, Kaja Chmielewska, Nikodem Pian-
kowski, Tomasz Patryk Okrój, Leonard Sykutera,
Franciszek Teodor Sikora, Cecylia Joanna Szala,
Marcel Dalecki

Śluby:

Jarosław Stężowski—Iwona Brzeska, Bartłomiej
Błaszowski—Izabela Lorbicka, Marek Nosiński—
Sylwia Nosińska, Bartłomiej Troka—Zofia Lipska,
Jarosław Stężowski – Weronika Stężowska

Pogrzeby:

Michał Prądyński (l. 18), Genowefa Literska (l.
87), Krystyna Bielawa (l. 77), Jarosław Czarnota (l.
65), Tatiana Hrynevych (l. 57), Stefan Dzwonkow-
ski (l. 74), Stefan Neubauer (l.82), Zuzanna Racz-
kowska (l. 23), Tomasz Olszewski (l. 37), Krystyna
Jankowska (l. 83),

Sprzątanie kościoła

Aktualnie, do odwołania, kościoł sprzątają Panie z
Ukrainy, którym zapłatę organizują rodziny zobow-
wiązane do sprzątania.

4 lipiec 2026 r. – ul. Rzemieślnicza nr 25, 26, 28,
28a, 28b;

11 lipiec 2026 r. – ul. Rzemieślnicza nr 30a i 32
i ul. Peplińskiego nr 3, 5, 9, 10;

18 lipiec 2026 r. – ul. Słoneczna nr 2, 5, 10 16, 18;

25 lipiec 2026 r. – ul. Słoneczna nr 19, 20, 22, 24,
26;

1 sierpień 2026 r. – ul. Słoneczna nr 28, 32, 34, 38,
40;

8 sierpień 2026 r. – ul. Słoneczna nr 42, 46, 48, 48,
48, 52;

14 sierpień 2026 r. – ul. Majkowskiego nr 1, 2, 3, 4,
6/2, 7;

22 sierpień 2026 r. – ul. Majkowskiego nr 8, 10, 13 i
ul. Graniczny Młyn 1, 2, 2a, 3, 4;

29 sierpień 2026 r. – ul. Kościerska nr 1, 2a, 2b, 6,
7;

5 wrzesień 2026 r. – ul. Kościerska nr 7b, 8a, 8b, 9,
9a/1;

12 wrzesień 2026 r. – ul. Kościerska nr 10/1a, 11,
12a, 12b 13;

Transmisje Mszy Świętych na Youtube—
kanał Parafia Wielki Klincz w każdą niedzielę
o godzinie 10⁰⁰ i 12⁰⁰.



Aktualne wydarzenia z naszej parafii można
śledzić na naszym facebooku



PARAFIA PW. ŚWIĘTEJ RODZINY

Kancelaria czynna :

w środy 9.00 – 12.00 i 15.00 – 17.00 oraz

w soboty 9.00–12.00

Adres: UL. KLASZTORNA 5, 83-423 WIELKI
KLINCZ

tel.: 58/6864499,

tel. ks. Proboszcz: 600 288 236;

tel. ks. Wikariusz: 787 698 941

Strona internetowa: parafiaklincz.pl

E-mail: pwielkiklincz@diecezja-pelplin.pl

Konto parafii: Bank Spółdzielczy Kościerzyna
nr 93 8328 0007 2001 0006 8677 0001

Konto domu zakonnego:
nr 79 8328 0007 2001 0000 1775 0001

Obsługa cmentarza i pogrzebów:

Adam Gostkowski 726 380 528

Gazetka parafii Świętej Rodziny w Wielkim Klinczu

Redakcja:
ks. Mateusz Buława MSF

Druk:
Drukarnia RAF
ul. F. Sędzickiego 30,
83-400 Kościerzyna

